

**Oświadczenie złożone
przez senatora Czesława Ryszkę
wspólnie z innymi senatorami
na 21. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 listopada 2008 r.**

Oświadczenie skierowane do głównego inspektora pracy Tadeusza Zająca

Panie Ministrze!

Minął drugi miesiąc od bezprawnego zwolnienia z pracy pana Jacka Kotuli, przewodniczącego Komisji Międzyzakładowej NSZZ "Solidarność" Pracowników Alima Gerber SA i Nestle Polska SA oraz przewodniczącego Rady Pracowników Alima Gerber SA. Dyrekcja, decydując się na haniebny krok zwolnienia chronionego działacza związkowego, złamała nie tylko prawo polskie, ale i unijne dyrektywy i zobowiązania międzynarodowe.

Należy dodać, że zarząd komisji zakładowej "Solidarności" Alima Gerber SA nie wyraził zgody na zwolnienie chronionego prawem swojego przewodniczącego, ponieważ Jacek Kotula od początku pełnienia tej funkcji odważnie zabiegał o polepszanie warunków pracy, występował w obronie słabo zarabiających, pracujących w olbrzymim hałasie, przeciwko bezprawnym nadgodzinom w warunkach szkodliwych, bezprawnie wprowadzonemu regulaminowi pracy, źle obliczanym stawkom nadgodzin, brakowi właściwej obsady, obsadzaniu stanowisk "swoimi" ludźmi, przeciwko dyskryminacji, marnotrawstwu, stresowi i lobbingsowi, domagał się informacyjnych spotkań z dyrekcją.

Jak nam wiadomo, zwolnienie Jacka Kotuli było odwetem nie tylko za jego bardzo aktywną działalność związkową. Ostatnio zwrócił on uwagę dyrekcji firmy na niszczenie polskiego rolnictwa, także na działania na szkodę firmy przez jej właścicieli poprzez import droższych owoców z Włoch, Niemiec i Brazylii. To antyrolnicze i nieopłacalne dla firmy działanie szwajcarskiego właściciela wobec plantatorów Alima Gerber SA spowodowało, że drastycznie, bo z 5000 do około 100, zmniejszyła się liczba plantatorów dostarczających owoce i warzywa do tej firmy.

Należy tu dodać, że liczni podrzeszowscy plantatorzy, gdy firma była prywatyzowana, otrzymali pakiet 20% akcji. Dlatego zwrócili się oni do przewodniczącego Jacka Kotuli ze skargą, że w tym roku firma Alima Gerber zaczęła względem nich prowadzić szczególnie restrykcyjną politykę, skrajnie zaniżając ceny skupu. To naturalne, że w tej sytuacji szukali oni wsparcia w komisji zakładowej "Solidarności". Podejmowane przez Jacka Kotulę rozmowy z plantatorami zostały przez dyrekcję firmy potraktowane jako działanie na szkodę firmy. Rzekomo naruszały one obowiązki pracownicze i stały się główną przyczyną jego zwolnienia. Tymczasem było wręcz przeciwnie. Były to działania dla dobra pracodawcy, ponieważ każdy dialog, który ma na celu uniknięcie eskalacji konfliktów, trudno uznać za naganny. Takie właśnie są zadania związków zawodowych.

Pomimo przysługującej przewodniczącemu podwójnej ochrony prawnej, jako związkowcowi i członkowi rady pracowników, pracodawca zdecydował się na jego zwolnienie na podstawie art. 52 kodeksu pracy. Artykuł ten pozwala rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w przypadku, gdy dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych - dopuszczenie się ciężkiego naruszenia obowiązków to np. spożywanie alkoholu w miejscu pracy - popełnił przestępstwo stwierdzone prawomocnym wyrokiem lub utracił z własnej winy uprawnienia konieczne na zajmowanym stanowisku. Tak czy inaczej, wybrani działacze związkowi są według określonych zasad chronieni prawem przed tego typu zwolnieniem.

Z pewnością przyczyną zwolnienia przewodniczącego było również aktywne działanie komisji zakładowej "Solidarności", której od trzech lat przewodniczył Jacek Kotula. Tylko od stycznia

do lipca 2008 r. przybyło związkowi 50% nowych członków, rozszerzono działalność związkową na Nestle Polska SA w Warszawie, żądano negocjacji podwyżek dla pracowników o 500 zł miesięcznie, gdyż obecnie zwykły pracownik zarabia około 1250 zł na rękę. Niestety, pracodawca nie był zainteresowany negocjacjami.

Panie Ministrze, pan Jacek Kotula stał się niewygodny dla firmy także z innego powodu. W liście Rady Pracowników z 25 czerwca 2007 r. zwrócił uwagę dyrekcji firmy w Szwajcarii na systematyczne zaniżanie zysków firmy Alima Gerber Polska poprzez finansowanie spółek koncernu właściciela na zasadach nierynkowych. Oznacza to, że istotna część zysku wypracowanego w Alima Gerber jest w sposób ukryty transferowana do spółek koncernu w Szwajcarii. Jeśli to prawda, to taka praktyka jest naganna i wysoce nieetyczna.

Jako senatorowie zdecydowanie protestujemy przeciwko łamaniu polskiego prawa przez szwajcarską firmę Nestle na terytorium Polski. Żądamy kategorycznie przywrócenia zwolnionego działacza związkowego Jacka Kotuli do pracy i zaprzestania łamania praw pracowniczych w Alima Gerber SA. Proces w sądzie pracy będzie trwał nie wiadomo jak długo, a zwolniony pracownik nie ma środków do życia.

Cóż, gdy w zakładzie pracy istnieje związek zawodowy, z góry należy założyć, że będą konflikty. Gdyby każdy związkowiec, który wdaje się w konflikt, miał być usuwany z zakładu, to tym samym rola związków zawodowych byłaby fikcją. Podobno zwolnienia aktywnych związkowców są w Polsce na porządku dziennym. W tym roku miały już miejsce zwolnienia związkowców w Poczcie Polskiej w Gdańsku, w wielonarodowej firmie tłumaczeniowej Lionbridge w Warszawie i w Nestle w Rzeszowie. Próbowano też zwolnić związkowców w General Electric w Łodzi. Pracodawcy zdają się być bezkarni. Czy nie powinno to zaniepokoić również pana ministra?

Prosimy o pilne przyjrzenie się sprawie i zajęcie stanowiska. Ponadto prosimy o poinformowanie o tej sprawie prezesa Nestle Polska SA, pana Leszka Wencla (02-678 Warszawa, ul. Szturmowa 2, tel. 022 607 22 88) oraz prezesa centrali Nestle SA w Szwajcarii, którym jest pan Paul Bulcke (1800 Vevey, Switzerland, fax: +41 21 924 4800, e-mail: Paul.Bulcke@nestle.com), i szefa do spraw personalnych odpowiedzialnego za całą sprawę, jest to pan Jean Marc Duvoisin (Senior Vice President HR Nestle SA, 1800 Vevey, Switzerland, fax: +41 21 924 45 04, e-mail: JeanMarc.Duvoisin@nestle.com).

Z poważaniem
Czesław Ryszka
Stanisław Zajac
Zdzisław Pupa
Kazimierz Jaworski